

Informator

Gazety Pielęgniarek i Położnych

Podwyżki 2006

Przewodnik po ustawie o podwyżkach w ochronie zdrowia

kosztami ponoszonymi w związku z wypłatą wynagrodzeń na podstawie odrębnych przepisów, oraz na wynagrodzenia osób wykonujących zawody medyczne na ich rzecz na podstawie umów cywilnoprawnych. Następnie, na podstawie analizy zebranych danych, obliczono udział kosztów pracy w cenie świadczenia dla poszczególnych rodzajów świadczeń opieki zdrowotnej, przy czym odrzucono przypadki skrajne. Tak powstały średnie koszty pracy w poszczególnych procedurach. Te średnie koszty zostały zawarte w załączniku do ustawy, którą cytujemy na stronie 8.

Należy mieć wątpliwości co do wiarygodności danych zawartych w ankietach, gdyż ze względu na błędy logiczne z analizy wycofano kilkaset ankiet np. koszty pracy wynosiły ponad 100% kosztów wykonania świadczeń przez świadczeniodawcę. Dane zawarte w ankietach nie zostały poddane weryfikacji przez NFZ, gdyż Fundusz nie ma żadnych instrumentów do weryfikacji sprawozdań finansowych i placowych świadczeniodawców. Takie uprawnienia posiada tylko organ założycielski. Wobec powyższego nie ma gwarancji, iż wskaźniki zawarte w wyżej cytowanym załączniku stanowią rzeczywistą wartość kosztów pracy w poszczególnych procedurach!

Jakie znaczenie będzie miało np. stosowanie wskaźnika w lecznictwie szpitalnym - 0,56. Jeśli szpital jest dobrze zarządzany i ma ten wskaźnik 0.5 to zyska podwyżki powyżej 30%, natomiast jeśli będzie miał ten wskaźnik na poziomie np. 0,7 to o 30% podwyżkach pracownicy takiego szpitala mogą zapomnieć.

Jakie środki finansowe zostaną przekazane na podwyżki w danym zakładzie pracy przez NFZ?

Środki finansowe przekazane przez NFZ na podwyżki, będą stanowiły iloczyn kwoty zobowiązania Funduszu wobec świadczeniodawcy i odpowiedniej wysokości wskaźnika określonego w załączniku nr 1 do ustawy. Na podstawie ustawy Prezes NFZ wydał w dniu 12 września zarządzenie w sprawie wykonania ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. o podwyżkach. Każda pielęgniarka i położna może sprawdzić na stronie www.pielengniarki.info.pl (w zakładce podwyżki 2006) wysokość środków finansowych, które przekazał NFZ na podwyżki w konkretnym zakładzie pracy.

W jaki sposób będą dzielone pieniądze na podwyżki w danym zakładzie pracy?

Te środki będzie dzielił dyrektor, kierując się zasadami wynagradzania obowiązującymi w danym zakładzie pracy, wynikającymi w szczególności z układu zbiorowego pracy oraz regulaminu wynagradzania. Ma tego dokonać w uzgodnieniu z zakładową organizacją związkową lub pracownikiem – reprezentantem pracowników. Senat nie wyraził zgody na uczestnictwo przedstawicieli izby pielęgniarek i położnych w pracach zespołów ustalających podwyżki w zakładach pracy.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W zasadzie nie zamierzałam już zabierać głosu po odegraniu swojej roli sprawozdawcy i bardzo pogłębionej dyskusji nad ustawą, ponieważ sądzę, że jest to ustawa incydentalna, a więc w zasadzie można by było pewne rzeczy pominąć. Jednak po nieprzespanej nocy i przemyśleniu różnych za i przeciw postanowiłam wrócić do swojej poprawki, którą zgłosiłam na posiedzeniu komisji. Nie podtrzymałam jej jako wniosku mniejszości, ponieważ miałam jeszcze wątpliwości, ale teraz myślę, że należy jednak powrócić do poprawki, którą zgłosiłam na wniosek samorządu pielęgniarek i położnych. One chciałyby brać udział w przydzielaniu tej podwyżki także na poziomie zakładu.

Zaczęłam się zastanawiać, jakie są tu za i przeciw. Przeciw, po pierwsze, wyłoniłam takie, że właściwie to jest nadmiernie rozbudowana konsultacja społeczna, że to będzie pewne utrudnienie w sprawnym przeprowadzeniu wzrostu wynagrodzeń. I to rzeczywiście jest kwestia, którą trzeba wziąć pod uwagę - to, że z tym będzie trudniej. Po drugie, te struktury izb pielęgniarskich, a w razie potrzeby aptekarskich, jeśli tam będzie zatrudniony aptekarz, czy lekarskich, nie są tak rozbudowane w terenie. A więc to argumenty przeciw, ale te za chyba jednak przeważają. I myślę, że skoro samorządy są odpowiedzialne przede wszystkim za kształtowanie etyki zawodu i za jakość wykonywanych świadczeń zdrowotnych, to powinny - i to mają z mocy ustawy, szczególnie samorząd pielęgniarski - mieć możliwość wpływu również na płace, na negocjowanie plac i to się odbywa głównie na poziomie krajo-

wym. Wydaje mi się, że gdyby była przy tej jednej incydentalnej ustawie, która obejmuje właściwie dwa lata, możliwość spotkania się przy stole z przedstawicielem izby, kiedy by się szczegółowo omawiało zasady podwyżki w danym zakładzie opieki zdrowotnej - a często nawet tak się działo w praktyce - to byłoby to możliwość wzajemnego dostarczenia sobie informacji o kondycji zakładu, o trudnościach zakładu, o zadaniach zakładu, o tym wszystkim, co może poprzez informacje wpłynąć na pozytywną postawę i na lepszą działalność, lepszą jakość pracy pracownika.

Opracowano na podstawie stenogramu posiedzenia Senatu w dniu 19 lipca b.r.

W przypadku nie uzgodnienia sposobu podziału przyznanych środków finansowych ostateczną decyzję podejmuje dyrektor jednostki. Zgodnie z ustawą podwyżki wynagrodzeń będą obejmowały również pochodne, które są częścią wynagrodzenia pracowniczego. Wzrost wynagrodzenia danego pracownika na podstawie omawianej ustawy nie może być, w stosunku rocznym, wyższy niż 40 % przeciętnego wynagrodzenia danej osoby w ostatnim kwartale poprzedzającym wejście w życie ustawy. Poniżej przedstawiamy jakie może mieć konsekwencje taki zapis.

Czy ustawa o podwyżkach w służbie zdrowia zawiera błąd ograniczający podwyżki do kilkudziesięciu złotych?

Od października służba zdrowia ma dostać średnio 30 proc. podwyżki. Lekarze wystrajkowali zgodę rządu i Sejmu na wzrost plac, a NFZ znalazł na to pieniądze. Komu ile podwyższyć - to mają już ustalić sami dyrektorzy szpitali. Ale Sejm wpisał do ustawy ograniczenie: żaden pracownik nie powinien dostać więcej niż 40 proc. Ale zapisał tak: „Wzrost wynagrodzenia nie może być, w stosunku rocznym, wyższy niż 40 proc. przeciętnego wynagrodzenia danej osoby w ostatnim kwartale poprzedzającym wejście w życie ustawy”.

- To bubel - pieklą się podlascy związkowcy. - Jeżeli pielęgniarka zarabia 1000 zł miesięcznie, to 40 proc. wynagrodzenia w ostatnim kwartale - czyli tych 1000 zł - to 400 zł! I tyle można jej dać „w stosunku rocznym”. Miesięcznie to 33 złote!!!! - wylicza Eugeniusz Muszyc, przewodniczący Podlaskiej Federacji Związków Zawodowych Pra-

owników Ochrony Zdrowia.

- To prawda, że zapis nie jest tak jasny, jakbyśmy chcieli. Najdalej w piątek wydamy komunikat. To pomoże zrozumieć ustawę - mówi Paweł Trzciniński, rzecznik prasowy Ministerstwa Zdrowia.

- Gdybym była dyrektorem szpitala, poprosiłabym o opinię prawnika. Ale starałabym się przepis interpretować na korzyść pracowników, czyli tak, by wypłacić prawdziwą 30-proc. podwyżkę - komentuje Elżbieta Radziszewska, posłanka PO.

- Przepis jest dość nieprecyzyjny, że można go dowolnie interpretować. I sąd będzie musiał rozstrzygnąć, jaka interpretacja jest właściwa - mówi nam mec. Sebastian Samol specjalizujący się w prawie pracy. Jego zdaniem dosłowne czytanie przepisu mogłoby dać - przy zarobkach 1000-złotowych - 100 zł podwyżki miesięcznie. To więcej, niż wyszło związkowcom, bo bierze on do podwyżki całe „przeciętne wynagrodzenia danej osoby w ostatnim kwartale”, a nie średnią miesięczną z kwartału.

- Wierzę jednak, że zamysł ustawodawcy był inny - mówi Bożena Grotowicz, dyrektor szpitala w Bielsku Podlaskim.

Marek Balicki, były minister zdrowia, a obecnie dyrektor Szpitala Wolskiego w Warszawie, jest dobrej myśli: sformułowanie „w stosunku rocznym” oznacza, że porównuje się te same okresy - czyli w tym przypadku kwartały. A więc IV kwartał, w którym wchodzi te podwyżki, do II kwartału, który jest podstawą do obliczania podwyżek.

Krzysztof Bukiel, szef Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy: - Nie interesuje nas ustawa ani sposób jej napisania. Oczekujemy obiecanych 30-procentowych podwyżek. Jeśli nie dostaniemy tych pieniędzy, będzie strajk.

Rzecznik Trzciniński zapewnia: Pracownicy na pewno dostaną pieniądze obiecane przez ministra.

Agnieszka Domanowska, Białystok, Adam Czerwiński, Łódź, jc - www.gazeta.pl

Przedstawiamy również wyjaśnienia ministerstwa zdrowia.

MINISTERSTWO ZDROWIA Departament Dialogu Społecznego Warszawa, 24 sierpnia 2006 r

W związku z wątpliwościami dotyczącymi interpretacji przepisów ustawy z dnia 22 lipca 2006 roku o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń Departament Dialogu Społecznego przekazuje następujące stanowisko.

Art. 5 ust. 10 ustawy z dnia 22

lipca 2006 roku o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń określa zasadę, według której ustala się maksymalną wysokość wzrostu wynagrodzenia danego pracownika.

Użyte w tym przepisie wyrażenie „w stosunku rocznym” odnosi się do wzrostu wynagrodzenia danego pracownika.

Zgodnie z art. 5 ust. 10 maksymalny wzrost wynagrodzenia danego pracownika nie może być wyższy niż 40% jego przeciętnego wynagrodzenia w ostatnim kwartale poprzedzającym wejście w życie ustawy.

Przykładowo, przy założeniu, że przeciętne wynagrodzenie danej osoby w ostatnim kwartale poprzedzającym wejście w życie ustawy stanowiło równowartość 2 000 zł, maksymalny wzrost wynagrodzenia może wynieść maksymalnie 800 zł (2000x40%=800). Kierownik zakładu będzie mógł więc takiemu pracownikowi podwyższyć wynagrodzenie od dnia 1 października 2006 r. jednorazowo o 40% (800 zł) lub podwyższać mu wynagrodzenie wielokrotnie, przy zastrzeżeniu, że wzrost wynagrodzenia nie przekroczy 40% jego przeciętnego wynagrodzenia w ostatnim kwartale poprzedzającym wejście w życie ustawy.

Przepis art. 5 ust. 10 ustawy chroni więc przed sytuacją, w której powstałyby nadmierne dysproporcje we wroście wynagrodzeń pracowników na skutek powyższej regulacji.

z poważaniem

Filip Grzejszczyk
Koordynator
Departamentu
Dialogu Społecznego

Wzrost wynagrodzeń uzyskany w okresie od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia wejścia w życie ustawy na podstawie porozumień zawartych z zakładowymi organizacjami związkowymi lub innymi organizacjami reprezentującymi pracowników świadczeniodawcy zalicza się na poczet wzrostu wynagrodzenia, o którym mowa w przepisach ustawy. Wzrost wynagrodzeń w publicznych zakładach opieki zdrowotnej prowadzonych w formie jednostek budżetowych albo zakładów budżetowych, nie może przekroczyć miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 40 ust. 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej. Środki finansowe uzyskane na podwyżki wynagrodzeń, które nie zostały wykorzystane albo zostały wykorzystane niezgodnie z ich przeznaczeniem podlegają zwrotowi do Funduszu